

Sygn. akt II W 389/16

RSOW 528/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2017r.

Sąd Rejonowy w Lwówku Śląskim II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący **SSR Justyna Krzysztofik - Skrzydłowska**

Protokolant Karolina Birulo

bez udziału oskarżyciela publicznego

po rozpoznaniu w dniach: 14.12.2016r. i 30.03.2017r.

sprawy **P. W.**

urodz. (...) w L.

syna H. i W. z d. Z.

obwinionego o to, że:

w dniu 13 czerwca 2016r. około godziny 16:53 w miejscowości P. powiatu (...), kierując samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...), podczas manewru wymijania z rowerzystą zjechał na przeciwległy pas jezdni, zmuszając go do zjechania z jezdni i uderzenie w przydrożną metalową barierkę, czym spowodował bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla G. H.

tj. o czyn z art. 86 § 1 kw

I. na podstawie art. 1 § 2 kw obwinionego P. W. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. na podstawie z art. 118§2 kpw kosztami postępowania obciąża Skarbu Państwa.

Sygn. akt II W 389/16

UZASADNIENIE

SĄD REJONOWY USTALIŁ NASTĘPUJĄCY STAN FAKTYCZNY:

W dniu 13 czerwca 2016r. około godziny 16:53 P. W. kierując samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) pokonywał w P. łuk drogi wiodący pod górę, gdzie występowało ograniczenie widoczności. Droga była wąska, gdyż posiadała szerokość 5,2 m, utwardzona nawierzchnia jezdni była sucha. P. W. pokonywał powyższy odcinek trasy z prędkością ok. 40-50 km/h, w znacznym oddaleniu od swojej prawej krawędzi jezdni.

(dowód: częściowo wyjaśnienia obwinionego P. W. – k. 57, zeznania świadka G. H. –k. 14-15, 56 verte, zeznania świadka K. K. –k. 56 verte, zeznania świadka Ł. G. – k. 56 verte-57, nagranie – k. 21)

Nadjeżdżający pojazd dostrzegł z naprzeciwka z odległości ok. 25 m rowerzystą G. H. poruszający się z góry tuż przy swojej prawej krawędzi jezdni z prędkością ok. 30 km/h. Po bezkolizyjnym wyminięciu się z pojazdem mechanicznym rowerzysta hamując nie zapanował nad torem ruchu roweru, wjechał na piach znajdujący się przy prawej krawędzi

jezdni, a dalej wyjechał prosto poza jezdnię, gdzie po przejechaniu 16,9m uderzył z impetem w mur doznając obrażeń głowy.

(dowód: wyjaśnienia obwinionego P. W. – k. 57, częściowo zeznania świadka G. H. –k. 14-15, 56 verte, pisemna opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego – k. 64-79, kserokopia notatki urzędowej – k. 1, karta zdarzenia drogowego – k. 2, kserokopie protokołu badań stanu trzeźwości – k. 3-4, kserokopia protokołu oględzin – k. 9-10, kserokopia dokumentacji medycznej –k. 16-17)

Jazda kierowcy samochodu choć w znacznym oddaleniu od prawej krawędzi jezdni pozostawiała rowerzyście wolną jezdnię, która była wystarczająca do bezpiecznego wyminięcia się pojazdów. Odległość pomiędzy wymijającymi się pojazdem mechanicznym, a rowerzystą wynosiła co najmniej 0,6 m.

(dowód: pisemna opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego – k. 64-79)

P. W. obwiniono o to, że kierując wówczas samochodem osobowym marki F. (...) podczas manewru wymijania z rowerzystą zjechał na przeciwny pas jezdni zmuszając rowerzystę do zjechania z jezdni i uderzenie w przydrożną metalową barierkę, czym spowodował bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym wobec G. H..

P. W. zarówno na etapie czynności wyjaśniających, jak i przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzuczonego mu wykroczenia. Początkowo odmówił składania wyjaśnień, a przed Sądem w toku postępowania dowodowego argumentował, że prędkość rowerzysty była znaczna. Gdy go dostrzegł na zakręcie - zwolnił, rowerzysta zaś przestraszył się, minął go, pojechał dalej. Obwiniony nie dostrzegł, by się przewrócił. Jednocześnie obwiniony zaprzeczał, aby zjechał na przeciwny pas ruchu utrzymując, że poruszał się pasem swoim blisko prawej krawędzi.

SĄD ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Przedstawiony przez oskarżyciela publicznego, a dalej uzupełniony przez Sąd materiał dowodowy nie dał niezbitych podstaw do przypisania P. W. winy i sprawstwa w zakresie zarzuczonego mu czynu. Z jednej strony skąpe rzeczowe dowody w postaci znaczeń, śladów na jezdni oraz relacje uczestników zdarzenia drogowego i policjantów, z drugiej strony ustalenia dokonane przez biegłego z zakresu ruchu drogowego stawiany obwinionemu zarzut czynią nietrafnym.

Opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego M. K. sporządzona nie tylko w oparciu o uprzednio zgromadzone dowody w postaci relacji P. W. i G. H. oraz przybyłych z interwencją funkcjonariuszy Policji K. K. i Ł. G., ale i dokumentację policyjną oraz uzyskany zapis monitoringu z posesji nieopodal której pojazdy się wymijały, stanowi pełnowartościowy materiał dowodowy. Jej treść nie została podważona przez strony, biegły poprzedził jej sporządzenie osobiście wykonanymi czynnościami na miejscu, ustosunkował się do przedstawianych wersji przebiegu zajścia, zaś wnioski są logiczne, jasne i przekonujące. Podkreślić wypada, że w sprawie zachodziła konieczność dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, bowiem wersje uczestników zdarzenia drogowego tj. wyjaśnienia P. W. i zeznania G. H. w istotnych elementach różniły się do siebie i różnice te nie mogły być zweryfikowane o dostarczony przez oskarżyciela publicznego skąpy rzeczowy materiał dowodowy. Zeznania zaś policjantów sprowadzające się do własnej oceny usłyszanych wersji i analizy zapisu kamery zyskały tylko charakter pomocniczy, porządkujący.

Brak dowodów na to, że obwiniony zjechał na przeciwny pas jezdni podczas manewru wymijania z rowerzystą zmuszając go do zjechania z jezdni, w konsekwencji czego doszło do uderzenia w przeszkodę.

Zarówno biegły, jak i funkcjonariusze Policji zapoznający się z zapisem monitoringu oraz sam zapis, z którym zapoznawał się i Sąd dokumentują, że obwiniony poruszał się w znacznym oddaleniu od swojej prawej krawędzi drogi przed i po wyminięciu z rowerzystą. Choć sam moment wymijania pojazdów nie jest na zapisie monitoringu widoczny wobec rosnących krzaków zasłaniających ten właśnie odcinek drogi, to przyjął należało za biegłym i zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, że tor jazdy obwinionego był jednostajny, niezmienny w czasie pokonywania przedmiotowego łuku na wzniesieniu i odbywał się środkową częścią jezdni także w chwili wymijania. Okoliczność

ta jednak nie mogła przemawiać jednak w świetle dalszych wniosków biegłego za przyjęciem, że to obwiniony w sposób nieprawidłowy wykonał manewr wymijania, w szczególności zjechał na przeciwny pas i doprowadził do kolizji drogowej.

Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym kierujący pojazdem jest obowiązany przy wymijaniu zachować bezpieczny odstęp od wymijanego pojazdu lub uczestnika ruchu, a w razie potrzeby zjechać na prawo i zmniejszyć prędkość lub zatrzymać się. Z zasad ruchu drogowego nie wynika wprost, jaka ma być minimalna odległość pomiędzy wymijanymi pojazdami, ale musi to być odległość bezpieczna.

Szerokość przedmiotowego odcinka drogi, gdzie pojazdy się wymijały, zgodnie z wyliczeniami biegłego wynosi 5,2 m. Przy poruszaniu się obwinionego samochodem środkową częścią jezdni i uwzględniając szerokość drogi zajmowaną przez rowerzystę na maksymalnie 1 m bezpieczne wyminięcie pojazdów i tak było możliwe, gdyż odbywało się w odległości pomiędzy pojazdami wynoszącej co najmniej 0,6 m.

Powtórzyć należy za biegłym, że gdyby rowerzysta podjął się hamowania w momencie dostrzeżenia nadjeżdżającego nieprawidłowo samochodu, a który to dostrzegł z odległości ok. 25 m, to mógł znacznie prędkość zmniejszyć i panować nad torem ruchu pojazdu, wymijając się z samochodem, ponieważ oddalenie boku samochodu od jego prawej strony krawędzi jezdni na to pozwalało. Rowerzyście była pozostawiona wolna jezdnia wystarczająca do bezpiecznego wyminięcia się z samochodem, mimo jego poruszania środkową częścią jezdni.

Przy tak kształtujących wnioskach wynikających z wiarygodnego materiału dowodowego, przede wszystkim opinii biegłego nie doszukuje się Sąd bezpośredniego związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy zachowaniem na drodze i techniką jazdy obwinionego, a skutkami w postaci niekontrolowania toru jazdy przez rowerzystę i dalej jego uderzeniem skutkujących doznaniem obrażeń głowy.

Dalsze dowody na ustalenia faktyczne innego rodzaju wpływu nie miały. Zeznania funkcjonariuszy Policji : K. K. i Ł. G. przybyłych na miejsce po zajściu dotyczą własnych spostrzeżeń, jakie świadkowie ci poczynili w oparciu o relacje uczestników i zapis kamery. Biegły jednak czyniąc szczegółowe wyliczenia ten właśnie wiarygodny choć mało przydatny materiał dowodowy w sposób istotny uzupełnia i wyjaśnia okoliczności w jakich doszło do zdarzenia, którego skutkami obarczać obwinionego nie sposób.

Same relacje uczestników zajścia oceniał Sąd ostrożnie o tyle, że są to osoby bezpośrednio zainteresowane rozstrzygnięciem postępowania. W odniesieniu do relacji G. H. podkreślić ponownie wypada, że wbrew twierdzeniom to nie sposób, technika jazdy obwinionego były przyczyną doznania przez pokrzywdzonego obrażeń. W tej części relacja samego pokrzywdzonego nie przekonuje. Wersja P. W. natomiast nie znajduje oparcia w wiarygodnym materiale dowodowym w części, w której obwiniony zapewniał o poruszaniu się pojazdem blisko swojej prawej krawędzi jezdni. Treść wyjaśnień w tym zakresie jest częścią prezentowanej linii obrony, zaś ustalenia przeciwnie nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, bowiem jak wskazano wyżej poruszanie się pojazdem przez obwinionego środkową częścią jezdni nie pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowo – skutkowym z zaistnieniem zdarzenia drogowego, o czym była mowa powyżej.

Wobec braku związku przyczynowo-skutkowego natomiast wyrok na podstawie art. 1 § 2 k.w. przybrał postać uniewinniającą.

Rozstrzygnięcie o kosztach oparto o regulę procesową zawartą w art. 118 § 2 k.p.w.